

***Lietuvos istorijos šaltiniai, t. VI, Vyskupo Ignoto Jokūbo Masalskio kauno dekanato vizitacija 1782 m., oprac. Vytautas Jogėla, Katalikų Akademija, Vilnius 2001, ss. 943 + XVI.***

*(Źródła do dziejów Litwy, t. VI, Wizytacja dekanatu kowieńskiego z 1782 r. przeprowadzona przez biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego, oprac. Vytautas Jogėla, Katalikų Akademija, Vilnius 2001, ss. 943 + XVI).*

Nie ma potrzeby dowodzić, jak cenny w badaniach nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego jest zasób materiału źródłowego zgromadzony w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Litwy w Wilnie. Dla poznania dziejów Kościoła katolickiego na tych terenach szczególnie wartościowe są zespoły archiwalne zawierające akta kancelarii biskupów wileńskich skatalogowane w fondzie 694 (F694) i akta konsystorza generalnego wileńskiego określone fondem 604 (F604). Dobrze się zatem stało, że komitet redakcyjny serii *Fontes Historiae Lituaniae* pracujący pod kierunkiem biskupa Jonasa Boruty (SJ) po ten materiał źródłowy sięga, udostępniając go szerszemu kręgowi zainteresowanych poprzez jego fachowe opracowanie i publikację. Śledząc kolejne tomy tej serii z niemałą satysfakcją powitano na księgarskim rynku tom szósty *Fontes*, zawierający materiał stanowiący bazę źródłową w badaniach nad rekonstrukcją dziejów podstawowych jednostek administracji kościelnej – parafii. Materiał źródłowy tu zamieszczony, niezwykle starannie opracowany przez Vytautasa Jogailę, stanowią akta wizytacji kanonicznej dekanatu kowieńskiego przeprowadzonej z polecenia biskupa wileńskiego Ignacego Jakuba Massalskiego w roku 1782 przez kanonika inflanckiego i dziekana kowieńskiego ks. Franciszka Frąckiewicza określone sygnaturą F694-I-3491. W drugiej części recenzowanej edycji zawarte są topograficzne opisy parafii tegoż dekanatu z 1784 r., który to materiał w końcu XVIII w. posłużyć miał do realizacji ogólnokrajowego dzieła kartograficznego – opracowania ziem Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Skatalogowane one zostały w tymże samym archiwum pod starą sygnaturą SA 19247.

Obowiązek kanonicznych wizytacji parafii nałożony na biskupów diecezjalnych przez sobór trydencki był jednym z głównych ich zadań jako rządców diecezji. Ordynariusz winien je odbywać osobiście lub, w przypadku uzasadnionej przeszkody, przez wyznaczonych do tego celu, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia, wizytatorów.

Wizytacja kanoniczna z roku 1782 była w dziejach diecezji wileńskiej wydarzeniem dość wyjątkowym. Na jej specyficzny charakter złożyło się kilka okoliczności, które przy dotychczas odprawianych wizytacjach nie miały miejsca. Biskup Massalski od chwili objęcia katedry wileńskiej w 1762 r. miał świadomość faktu, że skuteczność pasterskich wizytacji jest w zasadniczej mierze uwarunkowana należyтым, wcześniejszym przygotowaniem nie tylko wizytowanej placówki, ale też samego wizytatora. By zatem wizytacja generalna spełniła swe funkcje i przyniosła oczekiwane rezultaty, biskup lub duchowny przez niego delegowany, przed jej podjęciem powinien zdobyć o wizytowanej placówce, zwłaszcza gdy była tam prowadzona *cura animarum*, pewne, przynajmniej podstawowe, informacje. Biskup Massalski gromadził je, posługując się metodą ankiet, dość popularną i stosowaną w drugiej połowie XVIII stulecia przez niektórych rządców diecezji. Ich wyniki stanowiły nieocenioną pomoc przy podejmowanych wizytacjach generalnych diecezji, jako że zebrany w ten sposób materiał dawał dość dobre rozeznanie aktualnego stanu każdej parafii.

Wizytację z roku 1782 poprzedziło rozpisanie takiej właśnie ankiety. Jej formularz opracowany na początku 1775 r. i ogłoszony 15 V tego roku zawierał 88 szczegółowych pytań ujętych w siedem bloków tematycznych. Odpowiedź na nie dawała biskupowi przejrzysty, całościowy obraz wszystkich beneficjów parafialnych w diecezji. Wizytatorzy zatem, rozpoczynając swe dzieło, wyposażeni byli w dość skuteczny instrument, oraz posiadali wiedzę umożliwiającą łatwe i sprawne wejście w całość funkcjonowania każdej parafii. Rok 1781 był w ogóle przełomowy w organizacji wizytacji kanonicznych. Mocą rozporządzenia z 31 X tego roku biskup Massalski, zrażony nieskutecznością odbywanych dotąd kongregacji dekanalnych, zawiesił ich zwoływanie, zapowiadając jednocześnie, iż ich zadania przejmą odtąd wizytacje dekanalne. Z tej okazji kancelarię biskupią upuścił 26 II 1782 r. specjalny, skierowany do dziekanów, list okólny, zawierający instrukcję, według której owe wizytacje należało odprawiać. Nie znana jest treść tego pisma, jednakże pierwsza wizytacja odbyta według jej wskazań, właśnie w roku 1782, wyraźnie wskazuje, iż wizytacjom dziekańskim wyznaczono odtąd w zarządzie diecezji zadania istotowo różne od tych, jakie dotąd spełniały. Wszystko wskazuje na to, iż nadano im rangę wizytacji generalnych, zaś dziekanom przyznano kompetencje, a może i urząd wizytatorów generalnych na teren ich dekanatów.

Według dołączonej do listu z 1782 r. instrukcji dziekan winien przeprowadzić wizytację osobiście. Zaznaczono tu wyraźnie, że niedopuszczalne są sytuacje, w których dziekan, pragnąc ująć sobie pracy, przybierałby do pomocy niektórych spośród podległych wizytacji beneficjatorów. Zaznaczono też wyraźnie, by wizytator nie ważył się zlecać wizytacji któremukolwiek z duchownych swego dekanatu. Biskup przypomniał też, że to proboszcz wizytowanej parafii, a nie komendarz, winien podejmować dziekana, on też, a nie jego zastępca, miał podczas wizytacji być do dyspozycji wizytatora i na jego pytania odpowiadać osobiście. Ponieważ zaplanowane na tak dużą skalę przedsięwzięcie wymagało przygotowania zarówno beneficjum, jak też poszczególnych, objętych nią duchownych, Massalski zalecił dziekanom, by nie zwlekając, wkrótce po otrzymaniu niniejszego pisma rozesłali do poszczególnych parafii *litterae innotescentiales* z dokładnym określeniem terminu wizytacji.

Dziekanowi podczas wizytacji towarzyszył pisarz, którego zadaniem było sporządzanie pod dyktando wizytatora akt wizytacji. Był nim zwykle jeden z bardziej biegłych w kaligrafii duchownych wizytowanego dekanatu. Biskup Massalski dopuszczał tu wyjątki i zezwalał dziekanowi na zatrudnienie w roli pisarza osoby świeckiej, z zastrzeżeniem jednak, „aby ta okoliczność nie sprawiła sprawiedliwego w duchownych nieukontentowania”. Wynagrodzenie pisarza zgodnie z obowiązującą taryfą było obowiązkiem proboszcza.

Dziekani w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII stulecia wizytacje przeprowadzali i ich akta sporządzali według ściśle określonego porządku ustalonego przez kancelarię biskupią i zawartego w formularzu wizytacyjnym, zwanym modeluszem. Formularz wizytacji nie był czymś stałym, jego układ i treść, w zależności od potrzeb ujawnionych podczas kolejnych wizytacji, ulegał zmianie. Audytor kancelarii biskupa Massalskiego ks. Antoni Kruszewski skrupulatnie dbał, by informacje, jakie za pośrednictwem dziekanów w wyniku wizytacji docierały do rządcy diecezji, odzwierciedlały aktualny stan beneficjów. Modelusze zatem były dziełem szefa kancelarii biskupiej. On to, opierając się na dokładnie analizowanym materiale, jaki dostarczały poprzednie wizytacje, co pewien czas opracowywał nowy wariant formularza wizytacyjnego. Żaden z wizytatorów nie miał prawa rozpocząć wizytacji, zanim nowo opracowany modelusz nie dotarł do jego rąk.

Formularz wizytacji wydany w kancelarii zadwornej w 1782 r. zawierał 27 punktów. Miały one charakter pytań, a rzetelna odpowiedź na wszystkie zawarte tam kwestie dawała całościowy obraz parafii, uwzględniający wszystkie aspekty jej funkcjonowania.

Akta wizytacji sporządzone zgodnie z nakazem Biskupa w dwóch egzemplarzach, pisane starannym czytelnym pismem, każdy z beneficjatorów

miał obowiązek na własny koszt oprawić, zostawiwszy na końcu do dyspozycji wizytatora kilka kart czystych. Tutaj, po odprawieniu wizytacji i introligowaniu akt, dziekan umieszczał swoje uwagi. Miał zatem obowiązek nie tylko podkreślić zasługi i cnoty plebana, ale przede wszystkim winien sumiennie opisać wszystkie zauważone w parafii nieprawidłowości, braki i zaniedbania. Po dokonaniu tych czynności jeden z egzemplarzy akt wizytacji dziekan przesyłał do kancelarii zadwornej, gdzie uprawnieni do tego urzędnicy (wydaje się, że czynił to zwykle sam audytor) całą dokumentację wnikliwie przeglądali. Jeżeli zachodziła taka potrzeba nanosili poprawki i umieszczali uwagi, po czym przedstawiali biskupowi do wglądu celem uzyskania aprobaty. Tak sporządzony dekret reformacyjny przesyłano wizytorowi-diekanowi, skąd trafiał on do zainteresowanego proboszcza. Uwagi powizytacyjne zatem były wspólnym dziełem bezpośredniego wizytatora parafii, czyli miejscowego dziekana, kancelarii zadwornej i czasami samego Biskupa. W ten sposób w ciągu jednego 1782 r. wizytacją objęto wszystkie parafie diecezji, z wyjątkiem tej części, która wskutek pierwszego rozbioru kraju została oderwana od Rzeczypospolitej.

Akta wizytacji tego okresu zgodnie z zarządzeniem Biskupa z 1782 r. pisano po polsku. Massalski motywując swoją decyzję w tej sprawie, we wspomnianej instrukcji pisał: „Lubo zwyczaj dany przepisuje, by akta wizyty w łacińskim języku były opisane, że jednak dokonanie tak wielkiego dzieła może być dla niektórych w tej mierze nader trudnym, przeto [...] użyj W. Pan narodowego języka”.

W 1782 r. wizytację przeprowadzono we wszystkich parafiach dekanatu kowieńskiego. Liczył on wówczas 19 parafii, z których dwie (Wysoki Dwór i Poporcie) obsługiwali dominikanie, pozostałe administrowali duchowni diecezjalni, spośród których 16 posiadało ważne nominacje. Nie obsadzona była jedynie parafia w Wendziagole. Na terenie dekanatu, nie licząc zakonników, pracowało w 19 parafiach i jednej filii (Birsztany w parafii Preny) 40 duchownych. Obsługiwali oni ponadto 27 kaplic publicznych i prywatnych. Średnia wieku beneficjatorów była dość niska. Najmłodszy wiekiem proboszcz, rządcą parafii Stokliszki, miał zaledwie 32 lata, najstarszy, z Rumszyszek – 68. Siedmiu proboszczów było w wieku 30-40 lat. Największe pod względem liczby wiernych były parafie w Prenach (9287 wiernych) i w Kownie (4395), najmniejszą była parafia w Giegużynie (785). Dekanat kowieński był dość jednolity pod względem wyznaniowym i narodowościowym. Zdecydowanie dominującą grupą wyznaniową byli katolicy – łacinnicy (39278 wiernych sposobnych do przyjmowania sakramentów świętych). Zdecydowanie mniej było protestantów (757, z czego w Kownie ok. 500) i prawosławnych (286). Akta wizytacji nie zawierają danych dotyczących katolików obrządku wschodnie-

go. Pod względem narodowościowym przewagę stanowili Litwini, stąd kazania i katechezy głoszone zarówno po polsku, jak i po litewsku. Terytorium dekanatu kowieńskiego zamieszkiwało według wizytacji z 1782 r. 10264 Żydów, najwięcej w Kownie (3356) i Prenach (3254). Mniej liczną grupę narodowościową stanowili Tatarzy (188) i Cyganie (25).

Akta wszystkich wizytacji oprawiono w jedną księgę o formacie 22,3 x 36 cm w kolejności ich napływania. Wszystkie je sporządzono w 1782 r. z wyjątkiem akt wizytacji parafii Giegużyn, której akta pochodzą z 1784 r. Domyślać się można, że z powodu braku akt z 1782 r. do kompletu dołączono tu akta wizytacji tej parafii z okresu późniejszego. Całość akt jest sporządzona tą samą ręką, jedynie gdzieniegdzie pojawiają się krótkie uzupełnienia, poprawki i formuła zatwierdzenia treści sporządzone przez dziekana kowieńskiego. Sześć kompletów akt zaopatrzonych jest w podpis dziekana, pozostałe go nie posiadają.

Druga część recenzowanej edycji obejmuje krytycznie opracowane i wydane drukiem wspomniane topograficzne opisy parafii dekanatu kowieńskiego z roku 1784. Poza faktem, iż materiał ten dotyczy terytorium tego samego dekanatu, i ta okoliczność oraz że w zasadzie inicjatorem bezpośrednim obu przedsięwzięć był biskup wileński, zaś wykonawcami dziekan kowieński i współpracujący z nim proboszczowie, obu inicjatyw nic poza tym nie łączy. Bo też cel, jaki przyświecał inicjatorom tego dzieła, był zupełnie różny. W przypadku wizytacji chodziło o poznanie i kontrolę stanu parafii, celem bardziej efektywnego nimi zarządzania. Opis topograficzny tej samej parafii sporządzany był dla celów czysto świeckich, a wyniki w postaci dokładnych opisów terenów parafii posłużyć miały nigdy niezrealizowanemu dziełu sporządzenia dokładnej mapy ziem koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Niemniej zamieszczenie tu tego materiału cieszy, gdyż wydobywa na światło dzienne archiwalia niezwykle cenne, bo rejestrujące topograficzny i geograficzny stan części diecezji, który dawno uległ zmianie. Zmienił się bezpowrotnie układ miejscowości, zmieniły się granice jednostek administracji kościelnej i państwowej, zmianie uległy też kierunki i znaczenie ciągów komunikacyjnych, ewoluowały elementy ukształtowania powierzchni i cały szereg szczegółów topograficznych tu uwiecznionych. Jest to materiał dla historyków – kartografów wręcz bezcenny, niezwykle pomocny przy opracowaniu atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce, nad którym prace trwają już od kilkadziesiąt lat. Zadziwiające jest tempo, jakie Massalski narzucił swym współpracownikom w terenie – dziekanom. Rozporządzenie w sprawie topograficznego opisu parafii wszystkich dekanatów, bądź ich części pozostałych w granicach Rzeczypospolitej po pierwszym rozbiórce kraju, wydał biskup 27 IV 1784 r. i tym samym pismem zobowiązał dziekanów do dostar-

czenia żądanych danych w terminie do 15 VIII tego roku, tak, by 1 IX znalazły się w kancelarii biskupiej w Wilnie. Jakkolwiek jedynie nieliczni dziekani wywiązali się z tego zadania w naznaczonym terminie, pozostali zaś, urągając po cichu na takie pomysły swego pasterza, nadsyłali zebrany materiał z większym, bądź mniejszym opóźnieniem, całość w zasadzie miał biskup wileński do dyspozycji jeszcze przed sezonem wakacyjnym roku 1785.

Zebrany materiał dotyczącego dekanatu kowieńskiego obejmuje 22 parafie. Poszczególne opisy topograficzne napisane w języku polskim jednakowym, czytelnym charakterem pisma, oprawiono w jedną księgę o wymiarach 22,5 x 34,4 cm w takiej kolejności, w jakiej napływały do kancelarii biskupa wileńskiego. W tym miejscu musi zrodzić się pytanie o różnice pomiędzy obydwooma znajdującymi się w recenzowanym dziele zestawieniami w kwestii liczby parafii tego samego dekanatu. Wykaz z 1784 r. zawiera ich bowiem o trzy więcej, niż ten sprzed dwóch lat, gdzie nie znajdujemy takich parafii, jak Łabunów (Labūnava), Kozakiszki (Kazokiškės) i Mariampol (Marijampolė). Co do dwóch pierwszych sytuacja wydaje jest dość klarowna: Łabunów jako parafia zaistniała dopiero w 1783 r., zaś Kozakiszki to filia parafii Poporcie, tu potraktowana jako osobna jednostka administracji kościelnej. Czy Mariampol położony w sąsiednim dekanacie olwickim na krótko znalazł się w granicach dekanatu kowieńskiego, czy też dokumentacja dotycząca tej parafii włączona została do księgi omyłkowo – trudno powiedzieć.

Materiały archiwalne wydane drukiem w tomie szóstym *Fontes Historiae Lituaniae*, przygotowano do druku posługując się *Instrukcją wydawniczą dla nowożytnych źródeł dziejowych* oraz uwzględniając praktykę wydawniczą stosowaną obecnie w Polsce i na Litwie.

By ułatwić korzystanie z tekstu, wprowadzono doń nowe akapity, niektóre dane statystyczne ujęto w kolumny i tabele, czego nie zawiera tekst oryginału. Słowa, które w oryginale są wyszczególnione wielkimi literami lub podkreślone wydrukowano tu czcionką rozstrzeloną. Nawiasy półokrągłe pozostawiono zgodnie z tekstem oryginału, wprowadzono natomiast nawiasy kwadratowe, zawierające, pochodzące od wydawcy, uzupełnienia tekstu lub jego wyjaśnienia. W stosunku do tekstu oryginalnego uwspółcześniono pisownię i podano ją według obecnie obowiązujących zasad, zachowując jednak specyficzną oryginalność języka staropolskiego. Interpunkcję oraz stosowanie wielkich i małych liter zmieniono, dostosowując ją do obecnie obowiązujących zasad. W partiach tekstu tego wymagających poprawiono składnię, zwracając uwagę, by nie zmienić sensu zdania. Aparat krytyczny wydania zastosowano według wskazań *Instrukcji*.

Publikację źródeł poprzedza przedmowa i wstęp autorstwa V. Jogaiły oraz opis rękopisów i omówienie zasad przygotowania do druku sporządzone przez

R. Firkovičiusa. Cennym uzupełnieniem jest słowniczek rzadziej używanych pojęć z zakresu liturgii oraz indeks imion własnych i indeks nazw miejscowości.

Na uwagę zasługuje fachowość i kompetencja wydawcy publikacji, co zważywszy na jego wysokie kwalifikacje i niemałe doświadczenie w opracowywaniu źródeł historycznych, wydaje się być oczywiste. Uderza żelazna konsekwencja w stosowaniu raz przyjętych zasad krytycznego opracowania tekstów. Ze względów praktycznych niezwykle cennym zabiegiem jest umieszczenie paralelnie na stronicach rozkładowych tekstu w języku oryginalnym (polskim) na karcie lewej i jego tłumaczenia na język litewski na karcie prawej. Przyjęcie tej zasady poszerza wydatnie krąg potencjalnych osób korzystających z udostępnionego tu materiału archiwalnego i pozwala na porównanie oryginału z jego tłumaczeniem.

Pozostaje jedynie wyrazić życzenie i nadzieję, by tak cenna i potrzebna nauce publikacja doczekała się kontynuacji w postaci opracowania i wydania drukiem wizytacji generalnych dziekańskich parafii pozostałych dekanatów diecezji wileńskiej z roku 1782, a także późniejszych, mianowicie z lat 1783–1791. Domaga się tego dobro nauki, potrzebuje historiografia.

*ks Tadeusz Kasabula*